

Roman Bartnicki

"Was lehrt Jesus über das Ende der Welt?", Franz Mussner, Freiburg-Basel-Wien 1987 : [recenzja]

Collectanea Theologica 58/4, 163-164

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kwentnie przesuwa on także czas napisania pozostałych pism Nowego Testamentu. Wszystkie miały powstać przed upadkiem Jerozolimy w r. 70. Usiłując udowodnić tę hipotezę w swej książce, Robinson chce rzucić wyzwanie przyjętemu poglądom (s. 20).

Autor ukazuje znaczenie upadku Jerozolimy w r. 70 dla pierwotnego Kościoła, dla myśli teologicznej i literackiej twórczości chrześcijańskiej (s. 23—39). Już tutaj wyraża pogląd, że wszystkie trzy Ewangelie synoptyczne zredagowane zostały przed r. 70. Jak C. H. Dodd, w Mk 13; Łk 19, 41—44; 21, 20—24; Mt 24 nie widzi nic, co wskazywałoby na upadek Jerozolimy i uważa, że są tam tylko literackie, prorockie groźby, że zbliża się sąd (powszechne w pismach prorockich), a synoptycy nic nie wiedzieli o wojennych wydarzeniach z r. 70.

Także Paweł (s. 40—94), którego pisma, łącznie z Deuteropaulinami i listami pasterskimi, miały powstać w latach 50—58, uważany jest przez J. A. T. Robinsona za świadka tego, że cała wczesnokościelna teologia rozwinęła się i została spisana w latach 30—70 (s. 93). Wraz z Heglem twierdzi on, że chrystologia w zasadniczym ujęciu rozwinęła się w latach 30—35 i do soboru apostołskiego w r. 48 sformułowane już zostały struktury teologii.

J. A. T. Robinson uważa, że dane Dziejów Apostołów (s. 95—126) zgadzają się z wypowiedziami listów Pawłowych. Wysoko ceniąc notatkę Papiasza, antymarcjonistyczny Prolog, dane Euzebiusza, Hieronima i innych pisarzy, opowiada się za opinią, że najwcześniej spisana została Ewangelia Mateusza (s. 125). Przyjmuje, że Mt powstał około r. 40; Mk około r. 45; Łk około r. 57; Dz około r. 60. List Jakuba datuje na r. 47 (s. 127—148). Dla Ojców apostołskich przyjmuje daty: Didaché: 40—60 r.; Pierwszy List Klemensa: 70 r.; List Barnaby: r. 75; Pasterz Hermasa: r. 85 (s. 363 n).

Egzegeta niemiecki, P. G. Müller postawił J. A. T. Robinsonowi zarzut, że nie skonsultował on w wystarczającym stopniu nowszej, ważniejszej literatury dotyczącej takich zagadnień jak upadek Jerozolimy w r. 70 i znaczenie tego wydarzenia dla pierwotnego chrześcijaństwa, nie uwzględnił nowszych studiów dotyczących świadectwa Papiasza, chronologii Pawła, stosunku Pawła do paulinizmu (Deuteropaulina, obraz Pawła w Dz), procesie redakcyjnego kształtowania się tradycji pism nowotestamentalnych. Poszczególne kwestie zazwyczaj są bardziej skomplikowane niż wynika to z harmonizującej prezentacji Robinsona (P. H. Müller w *Bibel und Kirche* 41, 1986, 185 n). Trudno byłoby więc twierdzić, że jego studium stoi na poziomie współczesnych badań w wielu omawianych kwestiach.

Dzieło J. A. T. Robinsona ani nie burzy zgodnych poglądów egzegetycznych obecnej doby, jeśli takie istnieją, ani nie prezentuje rzeczywiście nowych poglądów, lecz łączy ze sobą szereg wartych wspomnienia, lecz dziś wątpliwych poglądów dawniejszych badaczy. P. G. Müller stwierdza, że nie ma podstaw, by po ukazaniu się tej książki pisać na nowo wstępy do Nowego Testamentu albo zmieniać kwestie wprowadycyjne podczas wykładów. Studium to powinno zwrócić uwagę na fakt, że w wielu kwestiach wprowadycyjnych, szczególnie gdy chodzi o datację, poruszamy się po hipotetycznym gruncie; ale także na to, że nasze hipotezy tak są uzasadnione, że po ukazaniu się tej książki z pewnością nie muszą być rewidowane.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa

Franz MUSSNER, *Was lehrt Jesus über das Ende der Welt?*, Freiburg-Basel-Wien 1987, Verlag Herder, s. 92.

W ostatnich latach obserwujemy żywe zainteresowanie eschatologią zarówno ze strony biblistów, jak i dogmatyków. Ukazują się coraz to nowe książki poświęcone tej problematyce. Dużym zainteresowaniem cieszy się m. in. centralne miejsce w Nowym Testamencie: mowa Jezusa o końcu świata

w trzynastym rozdziale Ewangelii Marka. W minionych latach poświęcono jej cały szereg monograficznych opracowań. Spośród nich na szczególną uwagę zasługuje książka: E. Brandenburger, *Markus 13 und die Apokalyptik*, Göttingen 1984. Autor ten poddał dokładnej analizie apokaliptyczne tradycje judaizmu, które dostarczyły wiele pojęciowego materiału dla tradycji chrześcijańskich, które opracował Marek.

Niewielka książka znanego biblisty Franza Mussnera jest popularnym omówieniem treści Mk 13. Autor wyznaje we wstępie, że zapoznał się i wykorzystał także pewne myśli Brandenburgera, ale jego komentarz interesuje się w pierwszym rzędzie „końcowym tekstem” przekazanym w Mk 13 i w dwóch pozostałych Ewangeliiach synoptycznych, który jest normą dla wiary Kościoła. F. Mussner stwierdza też, że ma on większą pewność, niż wielu współczesnych egzegetów, że także w apokaliptycznych fragmentach Ewangelii synoptycznych dochodzi do nas głos Jezusa. Dlatego właśnie swojej książce nadał tytuł: *Co uczy Jezus o końcu świata?* Książkę przeznaczył autor dla szerszego kręgu czytelników i sam zaznacza, że nie rości ona pretensji do tego, by uważać ją za naukową monografię. Chce służyć pomocą chrześcijanom w czasach pełnych utrapień, domagając się od nich czujnego oczekiwania na przyjście Pana.

Przeprowadzona przez F. Mussnera analiza poszczególnych wierszy 13 rozdziału jasno pokazuje, że Jezus nie bagatelizuje ludzkiego cierpienia i spotykających człowieka katastrof. Jednak wbrew zwątpieniu i bez nadzieiności zapewnia On, że historia nie kończy się nicością, lecz znajduje swoje wypełnienie w królestwie Bożym. Jest to obietnica, która wierzącemu powinna dodać sił, by z pełnym zaangażowaniem poczuwał się do odpowiedzialności za zagrożony świat.

Do swoich rozważań autor dodał tekst dwóch kazań, jakie wygłosił w katedrze w Passawie w pierwszą niedzielę Adwentu roku 1985 i 1986. Tematycznie wiążą się one z treścią książki.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa

Eugen BISER, *Glaubenswende. Eine Hoffnungsperspektive*, Freiburg-Basel-Wien 1987, Verlag Herder, s. 160 (*Herderbücherei*, t. 1392).

Niewielka książeczka Eugena Bisera (ur. 1918 r.), który po studium teologii we Fryburgu i długoletnim nauczaniu religii w szkołach Heidelbergu, od 1965 r. był profesorem teologii fundamentalnej w Passawie i Würzburgu, a w latach 1974—1986 posiadał katedrę chrześcijańskiego światopoglądu i filozofii religii w Monachium. Jest autorem bardzo licznych książek i artykułów naukowych.

Omawiana książka poświęcona jest perspektywom wiary w dzisiejszym świecie. Ukazuje pewien przełom w postawach współczesnych ludzi.

Karl Rahner krótko przed swoją śmiercią obecną sytuację wiary przedstawił używając obrazu „zimowego czasu” (*eine winterliche Zeit*). Ten obraz ma podwójne znaczenie. O ile na powierzchni nie można nie zauważyć oznak zdrętwienia czy skrzepnięcia, to jednak kielkuje spod niej nowe życie. Autor podejmuje próbę przebicia się do głębszych pokładów chrześcijaństwa, co jest trudne, ale konieczne. Rozpowszechniony pogląd o chrześcijańskim pesymizmie uważa za kłamstwo. Pojawia się nowa postawa wobec postaci Jezusa połączona z oddaleniem się od Kościoła instytucjonalnego. Takie przekształcenie świadomości, prorocznie zapowiedziane już przez S. Kierkegaarda, a jasno przedstawione przez Romano Guardiniego i Reinholda Schneidera, prowadzi do nowego, pełnego nadziei osądu sytuacji wiary.

Tę kieszonkową książeczkę należałoby polecić każdemu, komu zależy na przyszłości chrześcijaństwa.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa